

## KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 38-00  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Sobota, dnia 20 listopada 1948 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140  
Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego  
Bydgoszcz konto nr 6086

Nr 318

Bramuglia  
wznawia  
pertraktacje

PARYŻ (obsł. wł.). Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa — dr Bramuglia, podjął dalsze pertraktacje między Zw. Radzieckim a 3 mocarstwami zachodnimi celem uzgodnienia rozbieżności, panujących w sprawie Berlina. W ub. środę przeprowadził Bramuglia 2-godzinną rozmowę z szefem delegacji radzieckiej wicemin. Wyszyńskim, przy czym przedłożył projekt stopniowego uregulowania spraw komunikacyjnych i walutowych w obrębie Berlina. Z doniesień tych wynika, że propozycja, zmierzająca do podjęcia bezpośrednich rokowań przez 4 mocarstwa, została wobec sprzeciwu 3 mocarstw zaniechana. Bramuglia konferował także z 6 „neutralnymi” członkami Rady Bezpieczeństwa na temat równoczesnego zniesienia ograniczeń komunikacyjnych i zaprowadzenia marki wschodnio-niemieckiej jako jedynej waluty obiegowej dla całego Berlina.

Chińska armia  
ludowa zbliża się  
do Peng-Pu

SZANGHAJ (PR). 60-tysięczna chińska armia ludowa zbliża się w szybkim tempie do Peng-Pu, ostatniego oporu chińskich wojsk rządowych na drodze do Nankinu. Pod Suzhou toczą się nadal zacięte walki. Członek komitetu wykonawczego Wszechchińskiej Partii Komunistycznej oświadczył, że panuje powszechne przekonanie, iż wojna domowa w Chinach skończy się w ciągu 1 roku. Chińska armia ludowa, oświadczył przedstawiciel komitetu, przewyższa już liczebnie armię kuomintangowską. Gdy się rozpoczęła wojna domowa, liczyły wojska rządowe 4,5 miliona żołnierzy. Do czerwca 1948 r. stracił Ciang-Kai-Szek ponad 3 miliony ludzi, gdy tymczasem chińska armia ludowa liczy obecnie ponad 3 miliony żołnierzy.

## Występy artystów radzieckich w Polsce



W ramach wymiany artystycznej do Polski przyjechała grupa znanych artystów radzieckich, którzy po występach w szeregu większych miast polskich przybyli również do Bydgoszczy. Miłych gości społeczeństwo bydgoskie przywitało nadzwyczaj serdecznie. Na dworzec przybyli przedstawiciele władz, związków, organizacji i tłumy ludzi. Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego artystów w imieniu miasta powitał wiceprezydent mgr Kozłowski, który wręczył przybyłym wianek kwiecisty. Na zdjęciu: moment powitania artystyki Niny Musinian, solistki baletu Państwowego Wielkiego Teatru w Moskwie — Anatola Kuźniecowa i Heleny Czirkwidze oraz solistki Filharmonii w Moskwie Lidii Mielnikowej — przez sekr. TPPER, dyr. Szestakowskiego. (Foto — IKP)

## Trygve Lie i dr Evatt



Mimo niepowodzenia z winy mocarstw zachodnich pierwszego apelu o pokojowe załatwienie sporu berlińskiego panowie Evatt (na zdjęciu z prawej strony) i Trygve Lie (z lewej) nie zrezygnowali z wysiłków, aby przelamać upór Anglii, Stanów Zjedn. i Francji, i doprowadzić do czterostronnych rokowań ze Zw. Radzieckim.

Sejm Ustawodawczy obraduje  
Uchwalenie ustaw  
o ratyfikacji polsko-radzieckich  
umów granicznych

WARSZAWA (PR). Sejm Ustawodawczy uchwalił na swym wczorajszym posiedzeniu rządowy projekt ustawy o ratyfikacji umowy między Polską a Zw. Radzieckim z dnia 8 lipca 1948 r. o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej. Umowa ta jest aktem końcowym, zamykającym wszelkie prace

związane z delimitacją granicy. Umowa precyzuje pojęcie granicy, określa ogólne zasady przebiegu linii granicznej, ponadto obowiązuje obie strony do utrzymania znaków granicznych i linii granicznej w stanie wymaganym przez przepisy wyszczególnione w umowie. Wszystkie przejawy życia na granicy są w sposób zasadniczy uregulowane. Projekt tej ustawy został przez Sejm, przy oklaskach całej Izby, w drugim, a następnie w trzecim czytaniu, jednomyślnie przyjęty.

W tych samych okolicznościach została, po drugim i trzecim czytaniu, ratyfikowana konwencja między Polską a Zw. Radzieckim z dnia 8 lipca 1948 r. o sposobie regulowania konfliktów granicznych i incydentów, składająca się z 20 artykułów.

Poza tym debatowała Izba nad

związane z delimitacją granicy. Umowa precyzuje pojęcie granicy, określa ogólne zasady przebiegu linii granicznej, ponadto obowiązuje obie strony do utrzymania znaków granicznych i linii granicznej w stanie wymaganym przez przepisy wyszczególnione w umowie. Wszystkie przejawy życia na granicy są w sposób zasadniczy uregulowane. Projekt tej ustawy został przez Sejm, przy oklaskach całej Izby, w drugim, a następnie w trzecim czytaniu, jednomyślnie przyjęty.

## Na wzór Hitlera

## Rasizm kwitnie w Unii Południowo-Afrykańskiej

KAPSZTAT (obsł. wł.). Premier Unii Południowo-Afrykańskiej, dr Malan, podał do wiadomości, że w Unii zostaną wprowadzone wykazy osobiste dla wszystkich mieszkańców. Zaprowadzenie tych kart ma, w intencji rządu, ułatwić rozróżnienie przynależności rasowej. Dotyczące rozporządzenie przewiduje, że

któ ma jednego z dziadków pochodzenia kolorowego, ten nie może być uznany za białego. Rzecznik ludności hinduskiej, zamieszkałej w Unii Południowo-Afrykańskiej, oświadczył, że jedynym racjonalnym wyjściem dla Hindusów jest ich repatriacja do Indii.

## Ze zjazdu AFL w Cincinnati

Irving Brown chwali się  
że tworzy w Europie wschodniej  
„piątą kolumnę” USA

NOWY JORK (PAP). W Cincinnati odbywa się obecnie doroczny zjazd Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL). Sprawozdanie egzekutywy przedstawia działalność AFL w roku ubiegłym i kreśli program na najbliższą przyszłość. Sprawozdanie oświadcza, że jednym z głównych zadań jest walka na rzecz skasowania ustawy antyrobotniczej Taft-Hartley. AFL nie protestuje jednak przeciwko temu artykułowi ustawy, który zobowiązuje przywódców związków zawodowych do składania przysięgi, że nie są oni komunistami. W rozdziale, dotyczącym roli AFL w dziedzinie międzynarodowego ruchu zawodowego, egzekutywa chwali się rozbijającą akcją AFL, oświadczając, że „AFL odgrywa w Europie i Ameryce Południowej rolę kierowniczą, w walce przeciwko wpływom komunistycznym”.

Obecny na zjeździe europejski przedstawiciel AFL — Irving Brown oświadczył korespondentowi „New York Post”, że niedawno

odwiedził w tajemnicy kraje wschodnio-europejskie dla stworzenia tam „amerykańskiej piątej kolumny”.

Strasna katastrofa  
w Indiach

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Patny (Indie), że na Gangesie zatonił statek z 500 pasażerami oraz dużą ilością bydła.

## Sofulis

## nadal premierem

ATENY (obsł. wł.). Wczoraj rano został w obecności króla Pawła zaprzysiężony nowy rząd ateński. Nie różni on się wiele od poprzedniego gabinetu. Jest to znowu gabinet koalicyjny, złożony z przedstawicieli populistów i liberałów. Przywódca liberałów, Temistokles Sofulis został znowu premierem, a przywódca populistów, Tsaldaris, ministrem spraw zagranicznych.

Zagadnienie  
kwalifikacji  
zawodowych

Niezwykle ważnym czynnikiem dla szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju jest pełne i planowe wyzyskanie zdolności i sprawności zawodowej pracownika. Zagadnienie to można by streścić w przysłówkowym zdaniu: „właściwy człowiek na właściwym miejscu”.

Zakorzeniło się u nas, i nie tylko u nas, mniemanie, iż decydującym czynnikiem, kwalifikującym pracownika do objęcia stanowiska, jest wykształcenie. W pewnym stopniu można by uznać to za właściwe, jeśli chodzi o wykształcenie zawodowe, gorzej jednak, gdy czynnikiem tym było wykształcenie ogólne lub niezwiązane z pracą, którą miał ów człowiek wykonywać. Zjawisko to w Polsce przedwrześniowej było tak powszechne, iż nawet zostało usankcjonowane przez państwo, m. in. w dekreście o państwowej służbie cywilnej — 1922 r.

Praktyka jednak wykazała, iż takie podejście do zagadnienia kwalifikacji zawodowych, choć skądinąd słuszne, nie może wytrzymać próby życia, a jeśli jest sztucznie utrzymywane, przyczynia się do zahamowania tempa rozwoju kraju. Wystarczy przytoczyć przykład, iż właśnie najdotętniejsze gospodarczo kraje, jak Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, zerwały najradzykalniej z tym sądem, stając na stanowisku, iż o kwalifikacjach zawodowych decyduje w pierwszym rzędzie praca i związana z nią praktyka, a następnie dopiero wykształcenie. Fakt ten należy też uznać jako jedną z przyczyn szybkiego rozwoju tych krajów. Zresztą wartość sprawdzianu pracy jest tak oczywista, iż kierowanie się innymi względami należało by uznać zarówno za nielogiczne, jak aspołeczne, podyktowane egoistycznym interesem klasowym czy kastowym.

Właściwy problem wyłania się dopiero wtedy, gdy spróbujemy rozpatrywać sprawę pierwszeństwa między wykształceniem a praktyką. Jasne jest, iż próby rozwiązania tego zagadnienia uzależnione byłyby od tego, w jakim stopniu dana dziedzina pracy wymaga opanowania wiadomości teoretycznych. Przy obecnym, coraz większym postępie wiedzy teoretycznej, jakiegokolwiek definitywne rozstrzygnięcie byłoby nieistotne. Chodzi tu raczej o dwa uzupełniające się czynniki. Niewątpliwie o wydajności pracy decydują praktyka i zdolności. Jednak posiadanie teoretycznej wiedzy fachowej nie tylko zwiększa niezwykle jej wartość, lecz otwiera przed pracownikiem drogę do awansu społecznego. Więc jakkolwiek wykształcenie zawodowe bez praktyki nie może decydować o kwalifikacjach, jest ono jednak tym elementem, bez którego trudno mówić o pełnym rozwoju zdolności pracownika. Są zresztą dziedziny, gdzie niemożliwa jest praca bez studiów teoretycznych.

Dziś w Polsce Ludowej zagadnienie to postawione zostało w sposób jasny i niedwuznaczny. Czynniki rządowe stojąc na stanowisku, że fakt ukończenia teoretycznych studiów zawodowych nie jest decydującym i nieodzownym czynnikiem dla wykonywania pracy, uważają jednak, iż stałe pogłębianie wiedzy fachowej jest obowiązkiem pracownika. Dlatego też kładą one specjalny nacisk na dokończenie teoretyczne pracownika i ułatwienie mu

drogi do awansu społecznego. Choć więc brak wykształcenia nie może wpłynąć, tak na zajmowanie przez pracownika stanowiska, jak i na uposażenie, jednak wykształcenie zawodowe stanowi dalej ważny element w kwalifikowaniu.

W ten sposób zrywając radykalnie z błędami przeszłości, dążymy do stworzenia jak najkorzystniejszych warunków, nie tylko dla rozwoju gospodarczego kraju, lecz i dla stałego podnoszenia poziomu wiedzy zawodowej pracownika i osiągania coraz wyższego szczebla drabiny społecznej. (z).

## Z ostatniej chwili

Dnia 18 bm. Sąd Okr. w Warszawie przystąpił do rozpatrzenia sprawy aktorów Bogusława Samborskiego, Michała Plucińskiego, Juliana Łuszczewskiego, Stefana Gołczewskiego, Józefa Kondrata i Wandy Szczepańskiej, oskarżonych o udział w głośnym oszczerstwie i antypolskim filmie „Heimkehr”, nakręconym w 1941 r. na polecenie propagandy niemieckiej przez wytwórnię filmową „Wien-Film” w Wiedniu.

Sprawa osk. Samborskiego, który przebywa za granicą rozpatrywana jest zaocznie. Sprawa Józefa Kondrata odpowiedzialnego za wolnej stopy na skutek jego choroby, została wyłączona z rozprawy.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Bramugła rozstał czterem mocarstwom kwestionariusze dotyczące istniejących warunków walutowych w Berlinie.

Prez. Truman mianował Dullesa p. o. przewodniczącym delegacji amerykańskiej w ONZ. Dulles przejmie funkcję od Marshalla, który w poniedziałek wraca do Waszyngtonu.

W komisji politycznej ONZ delegacja brytyjska wystąpiła z nowym projektem w sprawie Palestyny. Projekt przewiduje utworzenie komisji mediacyjnej trzech mocarstw, która przejąłaby funkcję rozjemcy i podjęłaby się prowadzenia w życie planu podziału, opracowanego przez hr. Bernadotte.

W „komisji specjalnej” ONZ delegat radziecki Malik sprzeciwił się stanowczo dalszemu istnieniu „małego zgromadzenia”, stwierdzając, że mocarstwa zachodnie pragną powołać do życia organizację, która nie tylko konkuruje będzie z Radą Bezpieczeństwa, lecz ponadto posiadać uprawnienia znacznie większe od uprawnień Rady.

# Uroczysta akademія w Warszawie Wielka manifestacja międzynarodowej solidarności studentów

WARSZAWA (PAP) Z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta odbyła się w dniu 17 bm. w sali Roma uroczysta akademія która przekształciła się w wielką manifestację na rzecz pokoju i bezkompromisowej walki z imperializmem i podlegaczami wojennymi.

Krótkie przemówienie do młodzieży wygłosił wicemin. oświaty Krassowska, podkreślając, że w dniu międzynarodowego święta studentów, młodzież polska musi zjednoczyć swe siły w walce o pokój, która jest jednocześnie walką przeciwko kapitalizmowi, imperializmowi, walką o zwycięstwo socjalizmu. Z serdecznym pozdrowieniem zwrócił się następnie do młodzieży rektor Uniwersytetu

Warszawskiego prof. Szubalski, apelując o zacieśnienie międzynarodowej solidarności studentów, walczących o postęp i pokój.

Witany burzliwymi oklaskami wstąpił na trybunę delegat Międzynarodowego Związku Studentów — p. Echivarría, który złożył młodzieży polskiej serdeczne życzenia i pozdrowienia w imieniu demokratycznych studentów 20 krajów Ameryki Łacińskiej. Przemówienie p. Echivarría wywołało spontaniczną manifestację zebranych na rzecz międzynarodowej solidarności młodzieży. Akademicy stolicy manifestowali przeciwko zbrodniczej polityce imperializmu anglosaskiego, wznosząc okrzyki na cześć szermierza pokoju — Związku Radzieckiego i wielkiego przyjaciela młodzieży Józefa Stalina. Następnie przemówił przewodniczący zarządu okręgowego ZAMP ob. Hardt, który podkreślił wybitną rolę akademickiej organizacji ideowo-wychowawczej w dziele zespolenia polskiej młodzieży akademickiej w walce o pokój.

Referat na temat Międzynarodowego Dnia Studenta wygłosił przewodniczący Federacji Polskich Organizacji Studenckich poseł Zenon Wróblewski. „Międzynarodowy Związek Studentów — powiedział m. in. prelegent — realizując najsłabsze hasła wyzwolenia narodowego i społecznego podsej krytycznie do błędów przeszłości.

## Włókniarze wykonali plan roczny

WARSZAWA (PAP) Prezydent Błrut otrzymał następującą depeszę: W imieniu 300 tys. zorganizowanych włóknarzy meldujemy, że plan państwowy przemysłu włókienniczego na rok 1948 został w dniu 18. 11. 1948 r. o godz. 10 wykonany. Jednocześnie przyrzekamy ci, Obywatelu Prezydencie, że zbliżający się dzień zjednoczenia klasy robotniczej uczymy wykonaniem dodatkowym milionów metrów ponad plan. Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

przekreślił fałszywe zasady koncepcyjne, wprowadził ruch studencki na szerokie drogi postępu. MZS zerwał ze wsteczną teorią „apolityczności”, z elitaryzmem wyższego szkolnictwa, stwierdzając, że wiedza musi służyć rozwojowi ludzkości, a prawdo do wyższego wykształcenia winno przysługiwać jak najszerzszym rzeszom młodzieży.

Burzliwymi oklaskami zaaprobowali zebrani teksty depeszy do sekretarza generalnego ONZ p. Trygve Lie, oraz Sekretariatu Wykonawczego MZS. Odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zakończono część oficjalną akademii.

Drugą część akademii wypełniła bogata część artystyczna w wykonaniu 150-osobowego zespołu Domu Wojska Polskiego.

Po akademii delegacja studentów udała się na Plac Zwycięstwa gdzie złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

## Debata Izby Gmin nad upaństwowieniem przemysłu stalowego trwa

LONDYN (obsł. wł.). W ub. środ. przyjęła Izba Gmin w drugim czytaniu projekt ustawy o upaństwowieniu brytyjskiego przemysłu żelaznego i stalowego. Wniosek opozycji, zmierzający do odrzucenia tego projektu, został zmajoryzowany 373 głosami przeciwko 211. Głosowanie to wykazało największy udział postów obecnej kadencji parlamentu zarówno po stronie rządowej jak i po stronie opozycji.

„Daily Worker”, nawiązując do toczącej się w parlamencie debaty nad tym projektem określił ten projekt rządowy jako karykaturę w stosunku do obietnic, jakie dał przywódcy Labour Party w 1945 r. podczas kampanii wyborczej do obecnego parlamentu. Pismo domaga się usunięcia z tego przemysłu dawniejszych dyrektorów, wyszych piec i polepszenia warunków pracy w przemyśle stalowym.

## NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

Kiedy sekretarz generalny ONZ Trygve Lie i przewodniczący obecnej sesji Zgromadzenia Gen. Ewatt wystąpili do czterech mocarstw z apelem o rozwiązanie kwestii berlińskiej w drodze czterostronnych rokowań, w kołach politycznych anglosaskich nie ukrywano swego „zgorszenia”, że autorzy apelu zwrócili się z podobnym wezwaniem również do Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Przecież to nie my — pisała prasa w Londynie i Waszyngtonie — a Zw. Radziecki uniemożliwia załatwienie sporu. Lepiej by zrobili panowie Trygve Lie i Ewatt, gdyby właśnie Zw. Radziecki przywołał do porządku.

Powodów tego oburzenia nie trzeba daleko szukać. Apel Trygve Lie i Ewatt'a opierał się w zasadzie na stanowisku, jakie zajmował od samego początku Zw. Radziecki, tj. aby sprawę Berlina rozstrzygnęła jedynie do tego kompetentna rada czterech ministrów. Widocznie obydwaj autorzy apelu doszli również do przekonania, że stanowisko ZSRR jest jedynie słuszne i że nikt inny, jak właśnie mocarstwa zachodnie swym postępowaniem prowadzą do rozjątrzenia sporu.

Po „naganie”, jakiej udzieliła prasa zachodnia Ewattowi i Trygve Lie, nie należało się już spodziewać aby odpowiedzi trzech mocarstw zachodnich wniosły do sprawy jakiegokolwiek odprężenia. Odpowiedzi USA, Anglii i Francji streszczały się w stwierdzeniu, że sprawa Berlina powinna być rozstrzygnięta przez Radę Bezpieczeństwa.

W ten sposób odrzucona została jeszcze jedna próba osiągnięcia porozumienia, które — jak słusznie stwierdza nota radziecka — mogło by mieć dodatnie znaczenie dla uregulowania innych kwestii międzynarodowych.

Jeżeli powiżemy zignorowanie przez trzy mocarstwa zachodnie pokojowego wysiłku Trygve Lie i Ewatt'a z zapowiedzią generała Clay'a o ostatecznym rozbięciu Berlina po wyborach samorządowych w sektorach zachodnich, to wyodrębnić z tego można tylko ten wniosek, że mocarstwa zachodnie i w przyszłości wcale nie pragną pokojowego rozwiązania sporu i chcą utrzymać nadal Berlin jako ognisko zapalne.



33

On nie może zawiesić zaufania Führera i zaufania, jakie miał u szefa w Berlinie... Z trudem dopadł wreszcie drzwi kajuty. Nie chciał ustąpić. Pod naporem całego ciała wylała je. Kabina zalana była już na metr wodą. Z otwartego iluminatora wlewała się ona do wnętrza. Młody człowiek porwał teczkę i przywarł twarzą do iluminatora.

Powietrze, powietrze...

Słona fala chlupnęła w rozpaloną twarz, przynosząc chwilową ulgę. Ale trzeba było wracać... wracać...

Korytarz stał cały w płomieniach. Silnie przechylony statek oraz rosnąca ciągle woda uniemożliwiała wprost przejście. Innej drogi jednak nie było. Zakrywając twarz mokrą chustką biegł o ile to oczywiście było możliwe, na ślepo, parząc się boleśnie i padając co chwila we wodę.

Nie było jednak Niemcowi sędzone kiedykolwiek opuścić pływający korytarz. Rozżarzone belki podpierające sufit zwaliły się na niego i pograżyły go w wodzie. Zanim się zdołał wyzwolić z palących więzów poparzony, krwawiący — woda sięgała mu już do piersi, napływając coraz szybciej... Ostatnim, nadludzkiem wprost wysiłkiem zdołał dotrzeć do schodów... Niestety schodów tu już nie było. Tylko gdzieś poprzez gęste kłęby gryzącego dymu ujrzał na moment światło dzienne.

Zrozumiał. Był stracony... Stracony był również cenny łup...

Oskar Müller tymczasem przypatrywał się z bezpiecznej już odległości agonii „Friedy”. Mimo, że to właśnie jego okręt stał w płomieniach i tonął, to jednak nie mógł powstrzymać się od okrzyku zachwyty. Lubił tego rodzaju „mocne” widowiska. Kochał śmierć i zniszczenie.

Dwie duże szalupy z łatwością pomieściły szesnastoposobową załogę „Friedy”.

Statek zatonął na oczach wszystkich. Było to naprawdę groźne ale piękne zarazem widowisko. Na krótką chwilę przed zatonieniem, jasne płomienie buchnęły jeszcze wysoko w górę. To ogień chciał przed ostateczną klęską dać znać o swoim istnieniu. Walka żywiołów skończyła się zwycięstwem morza.

Rozbitkowie znajdowali się na drodze komunikacyjnej, nie było by więc zasadniczo powodu do jakichś obaw, gdyby nie nadciągająca burza. A przecież w czasie burzy to i na Bałtyku niezbyt bezpiecznie, tymbardziej w małych, zaniedbanych szalupach okrętowych.

Marynarze doskonale zdawali sobie sprawę z powagi sytuacji. Pasy ratunkowe, które posiadali, nie ochronią również przed zatonieniem, kiedy morze zacznie tańczyć jak oszalałe.

Jakby na potwierdzenie obaw rozbitków zaczął dąć silny wicher. Z każdą niemal minutą rosły wzburzone fale. Biała piana bryzgała wiosłujących marynarzy. Szalupy płynęły w odległości nie mniejszej niż 50 metrów od siebie.

— Wiosłować, wiosłować — komenderował Müller swoimi ludźmi, sam sterując łodzią.

— Trzymać łódź pod falę...

— Uwaaga, nie zbliżać się zbyt do drugiej łodzi...

Huragan tymczasem nabierał na sile, tłumiąc głośno nawoływania. Niebo pokryło się czarno popielatymi chmurami. Zaczął się dzięki nieokielznanemu taniec żywiołów. Gdy łódź, którą sterował kapitan Friedy znajdowała się na grzbiecie olbrzymiej góry wodnej, jeden z marynarzy zauważył zbliżający się okręt. Z chwilą kiedy szalupa ponownie wspięła się na szczyt fali zauważyli go już wszyscy. W kierunku szalupy płynęła jakaś jednostka wojenna. Wyraźnie odróżnić można było charakterystyczną sylwetkę kontrtorpedowca. Ocalenie było już tuż. W pewnym momencie jednak szalupa, którą dowodził Müller, źle wystęrowana, zrobiła młynka i wyrzuciła się. W odmetach rozszalałego żywiołu zginęło 7 ludzi. Z ośmiu którzy się znajdowali w szalupie jeden tylko ocalał. Był



nim były kapitan trampa bałtyckiego „Frieda” — Oskar Müller.

ORP „Wicher”, polski kontrtorpedowiec — wybawca części załogi „Friedy” zdążył właśnie do portu macierzystego po dłuższych ćwiczeniach u wybrzeży Danii i Szwecji. Z drugą łodzią załoga kontrtorpedowca nie miała dużo kłopotu. W parę minut po przybyciu okrętu wszyscy znaleźli się na pewnym i mniej chwiejnym pokładzie.

Burza ucichła równie szybko jak się zaczęła. Kapitan okrętu wojennego bez wielkich prośb zgodził się na propozycję Müllera by oddać rozbitków na jakiś niemiecki statek. Okazja nadarzyła się w niespełna dwie godziny później. Napotkano bowiem na flotyllę rybacką, wracającą z połowu.

W ten sposób, po wielu niebezpieczeństwach część załogi „Friedy” wróciła do kraju, ażeby już po kilku dniach wznowić swoją działalność przeciw Polsce.

ROZDZIAŁ XVII

— Więc jednak umiesz drogi przyjacielu po polsku? Marek z lekkim spojrział na pogodną twarz studenta. Rudolf Rosenberg — gdyż on to właśnie wszedł do jego pokoju — mówił dalej:

— Ostatecznie to nic dziwnego jeśli ktoś mówi po polsku, ale dlaczego nie zdradzasz się z tym?

Z zaciśniętej krtani z trudem wydobywały się urwane słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Rozbudowa portu szczecińskiego

i jego wielkie znaczenie gospodarcze

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“

Szczecin, w listopadzie



Odbudowa regionu szczecińskiego postępuje w bardzo szybkim tempie. W chwili obecnej decydujące znaczenie w aktywizacji naszego regionu ma rozbudowa portu szczecińskiego, w którym prowadzone są na szeroką skalę roboty przy budowie i umocnieniu szeregu nabrzeży, budowie kanałów łączących poszczególne części portu, budowie nowego portu przeladunków masowych, bazy dla przeladunków drobnicowych, oraz nowej stacji rozrządowej. Wielomiliardowe kredyty zużywane są na całkowite zagospodarowanie naszego okręgu, by zaprojektowane w planie trzyletnim prace mogły zostać całkowicie wykonane. Tysiące robotników, stale napływających do Szczecina oraz brygady organizacji „Siła Polsoe“ realizują powzięte zamierzenia na wielu odcinkach gigantycznych robót.

Szczecin, sprzed trzech lat, dziś już nie jest tym samym Szczecinem. To, co widzimy obecnie, jako początek wykonania olbrzymich zadań, mających na celu uczynienie z regionu szczecińskiego potężnego bastionu gospodarczego na zachodnich krańcach Polski, jutro stanie się już rzeczywistością.

W najbliższych latach ujrzymy pion pracy naszego robotnika, który

## TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ

### MŁODZIEŻY SZKOŁ WYŻSZYCH

nieśie pomoc niezamożnym studentom przez:

- 1) udzielanie stypendiów i zapomóg,
- 2) wyszukiwanie mieszkań,
- 3) zaopatrywanie stołówek,
- 4) urządzanie wczasów.

Wskonał tego, że Szczecin z ruin i gruzów stał się jednym z głównych portów węglowych Europy.

Prace przy budowie nowego portu masowego są w toku. Według obliczeń można będzie przeladować w nim 14 mil. ton rocznie, w tym 11 mil. ton węgla i 3 mil. ton rudy.

Nie należy utykać, że w realizowaniu planu są pewne trudności, które wynikił jednak nie ze strony polskich czynników gospodarczych i przemysłowych, lecz z niedotrzymanych terminów dostaw zagranicznych.

W br. roboty hydrotechniczne prowadzone były intensywnie przez Szczeciński Urząd Morski i Przed-

siębiorstwa Robót Inżynieryjno-Morskich.

W roku bież. przy obecnym wyposażeniu dźwigowym, port szczeciński może przeladować ponad 2,5 mil. ton węgla i około 1 mil. ton rudy. Już dzisiaj zdolność przeladunkowa portu jest znacznie większa niż kierowanych do niego transportów. W pierwszym rządzie moglibyśmy przyjmować większe ilości drobnicy. W związku z tym SUM przeprowadził w rb. budowę szeregu lekkich magazynów drobnicowych na nabrzeżach Arsenał, Odry i Duńcicy, co umożliwi przeladowanie 300 tys. ton drobnicy rocznie.

W związku ze zwiększonymi przeladunkami węgla oraz wyższą ilością

przybywających statków zachodzi potrzeba zaopatrzenia portu w dok pływający, którego zadaniem będzie dokonywanie wszelkich remontów kadłubowych przychodzących statków.

Pełna realizacja zamierzonych planów zapewni nam wielką przyszłość oraz wzmocni naszą gospodarczą pozycję w oparciu o Odrę i Bałtyk a Szczecin, jako jedno z największych miast portowych (zdolność przeladunkowa portu szczecińskiego będzie niewiele mniejsza od łącznych przeladunków Gdyni i Gdańska) pozwoli nam na całkowite wykorzystanie naszych możliwości eksportowych i importowych.

Włodzimierz Siedlewski

## Nasze korespondencje zagraniczne

# Największa biurokracja świata

Operetkowe historie „marshallowskiego“ tytoniu

(Korespondencja własna IKP)

Frankfurt n/Menam, w listopadzie Niemcy zachodnie żyją pod wrażeniem ostatniego strajku protestacyjnego, który zmobilizował milionowe rzesze robotników przeciwko antyrobotniczej polityce władz frankfurckich, będących ekspozyturą anglosaskich władz okupacyjnych. Władze te znajdują się pod ostrzałem nie tylko robotników. Niezadowolone z działalności tych władz jest bowiem powszechne. Odrębna reforma walutowa w Bizonii okazała się w swoich skutkach wręcz katastrofalna dla wszystkich ludzi żyjących z pracy, a także dla drobnomieszkaństwa. Jedynie sfery wielkoprzemysłowe i spekulanci skorzystali z wprowadzenia nowego pieniądza i gospodarki wolnorynkowej.

Właśnie w tych dniach zdemaskowano w Bizonii wielki „bluff“ amerykański, jakim jest „plan Marshalla“. Ołóż ogłoszono oficjalnie cyfry importu do Bizonii „towarów marshallowskich“. I co się okazuje? Że import ten wyniósł dokładnie 1/10 (jedną dziesiątą) tego, co w „planie Marshalla“ przewidziane było w tym roku dla Bizonii. W związku z tym prasa niemiecka odsłania kulisy całej tej hucznie rozreklamowanej „pomocy amerykańskiej“, a zwłaszcza zapoznaje czytelników z polwornych wprost rozmiarów biurokracji, zainstalowaną w aparaturze „pomocy marshallowskiej“.

„Jest to największy i najkosztowniejszy aparat biurokratyczny w historii świata“ — czytamy w jednym piśmie. A inna gazeta niemiecka donosi o operetkowej wprost sprawie niedosłatego do skutku importu do Bizonii tytoniu surowego. Ołóż z powodu tajemniczego zaginięcia jakiegoś świadka „marshallowskich“ aktów dotyczących importu do Bizonii tego tytoniu, od wielu miesięcy cała sprawa zawisa w powietrzu. Bizonia nie otrzymała ani jednego kilograma przyznanego jej tytoniu. Od szeregu miesięcy postawiono na nogi cały aparat biurokratyczny,

by odnaleźć w świecie zaginiony ślisk papieru. Odbyły się na ten temat niezliczone konferencje, wyjazdy delegatów nawet do Ameryki, nie licząc olbrzymiej korespondencji na temat zaginionego skrawka papieru. Sprawa ta urosła w Niemczech i Ameryce do rozmiarów „olbrzymiego“ zagadnienia — i eo najgorsze dla pałacy zachodniemiemieckich — że końca całej tej „afery tytoniowej“ nie widać!

Takie „kwiatki biurokratyczne“ choć w skromniejszych rozmiarach — są w Bizonii na porządku dziennym. Przeciwny Niemiec znajduje się w wiecznej pogoni za jakimś dowodem i zaświadczeniem, bez których w Bizonii dziś w ogóle kroku zrobić nie można. Władz, urzędów i instytucji publicznych namnożyło się w zachodnich Niemczech co niemiara. A najgorsze — że je się codziennie reformuje i reorganizuje, codziennie jedne urzędy likwiduje, a nowe powołuje do życia, w rezultacie czego odbywają się nieustanne wędrowki w poszukiwaniu „kompetentnych instancji“.

Słowem — nie jest dobrze w państwie „bizonalnym“!

# Kapitał angielski

w przemyśle argentyńskim

Korespondencja własna Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Buenos Aires, w listopadzie Santa Catalina jest typową argentyńską estacją hodowlaną fermą na wielką skalę. Posiadłość zajmuje szmat pampy prostokąt o bokach 15x30 km. Na obszarze tym pasło się około 30000 półdzikich krów. W większości dominowała rasa kreolska Czarna opalizująca niebieskim odcieniem maść — pozwalało to oku dostrzec je z dużej odległości.

Posiadłość należy do grupy finansistów z Buenos Aires. Skupiają oni w swym ręku kilkanaście podobnych ferm, jak większość argentyńskich, nastawionych wyłącznie na chów bydła ubojowego. Zastosowano tu najnowocześniejsze zdobycze z dziedziny hodowlanej. Okres wojny wywołał w Argentynie ogromny popyt na mięso, co skłoniło farmerów do zlikwidowania stosunkowo słabego rolnictwa i przerwania się na hodowlę. Postawili to Argentynę na przodującym miejscu w produkcji mięsa i skór. Zorane plantacje ryżu zasiano gatunkami traw o wysokiej zawartości białka. Przeciętne możliwości hodowlane pozwalały wypasać jedną krowę na półtora hektara gruntu. Gdy zaś zastosowano specjalny gatunek traw, można było zmniejszyć do trzech ćwierci hektara. Co parę dni estacja ożywia się jeźdźcami, pastuchami pilnującymi była na stpie. W powietrzu słychać ryki pędzonego stada. Na polach tych wypasa się co dwa lata, dając możność porośnięcia nowej trawie.

W estancji następuje przegląd weterynaryjny, reglamentacja i czynność najważniejsza — dezynfekująca kąpiel. Zbudowane do tego urządze-

nia w formie rowu betonowego o 50 m. długo. wypełnione roztworem wody z chemikaliami pochłaniały wystraszona zwierzęta, które zanurzone po same uszy, ponaglane przez ludzi, muszą przejść całą długość, co jest wystarczającym momentem na zabicie wszystkich insektów na skórze. Czynność to bardzo ważna, bo od niej zależy powodzenie całej akcji hodowlanej. Żyją tu bowiem w przyrodzie mikroby atakujące wszelkie otwarte rany. O ile skałeczenie nie zostało w czasie dezynfekowania ropieje coraz bardziej i powiększa się aż do momentu spowodowania śmierci. Organizm nie jest w stanie sam zasklepić skałeczenia. Strasznie wyglądają te nieszczęśliwe zwierzęta — wychudłe z otwartymi oczekującymi śluzem płatami mięsa.

Po dezynfekcyjnej kąpiei każda krowa przechodzi przed komisją weterynaryjną, właściciela i agenta z ramienia „Trigoryfco“ czyli dużych chłodni i fabryk przetworów mięsnych. Tu następuje sortowanie, sztuki dojrzałe do uboju zostają skierowane do osobnego ogrodzenia, a następnie transportowane do miejsca przeznaczenia.

Estacja ta ma specjalnie dogodne warunki transportowe, gdyż posiada własną przystań rzeczną z urządzeniem do ładowania bydła.

Przemysł konserwowo-mięsny, zmołopolizowany w ręku paru kapitalistów angielskich jest jednym z problemów, o które walczy naród argentyński który nie chce wysługiwać się zachłannemu kapitalizmowi przeważnie obcemu. Jerzy Głęb-Głębiewicz

# Kto jest wynalazcą wagonu sypialnego?

(fb). P. K. P. zanim zdołały po wojnie wprowadzić oświetlenie do wagonów, już pomyślały o uruchomieniu w pociągach dalekobieżnych — wagonów sypialnych. I słusznie to było — jeśli chodzi o hierarchię potrzeb. Ale mało kto z nas wie, że zaledwie 50 lat temu nie śniło się nawet ludziom o takim luksusie, jak wagon sypialny.

Często nazywamy sleeping — od domniemanego wynalazcy, Pullmana. A jednak nie jest to całkiem słuszne, bo na pomysł wprowadzenia pewnych wygód i ułatwień dla tych, którzy chcą spać w pociągu, wpadł zupełnie ktoś inny. Działo się to w Ameryce. W połowie XIX wieku urzędnikami „Pennsylvania Railroad“ byli Carnegie i Pullman. Choć pierwszy był już sekretarzem dyrekcji, a drugi zajmował znacznie niższe stanowisko, to jednak byli oni na przeciwieństweliście z dawnych jeszcze czasów, gdy Carnegie był tylko posłańcem przy urzędzie telegraficznym. Pullman podparzył u drugiego urzędnika fejsze kompanii, niejakiego Woodruffa, model wagonu sporządzonego dla synka, model z łózkami jednym nad drugim. Pullmanowi idea ta wydała się doskonałą i za wypożyczone od Carnegiego pieniądze skonstruował wagon sypialny.

Oczywiście — jak to zawsze bywa — jako nowość wagon spał się z ogólnym niedowierzaniem co do jego przydatności. Zdanie to podzielali zarówno fachowcy, jak i prasa. Dopiero, gdy wagon sypialny, jako część składowa pociągu pospiesznego, wjechał na dworzec Nowego Jorku — ludność przyjęła go entuzjastycznie i wtedy (oczywiście) „Pennsylvania Railroad“ zawiera kontrakt z Pullmanem Car Co (to znaczy Carnegie i Pullman), dający

jej wyłączność zaprowadzenia wagonów sypialnych na wszystkich jej liniach. (fb).



## POWRÓT POLSKIEGO BISKUPA

Z CHIN

Ksiądz biskup Krauze z zakonu kks Misjonarzy (Ezaryzistów), który do niedawna przebywał w Chinach, powrócił ostatnio do Polski. Wtrącony do więzienia w ubiegłym roku, dzięki staraniom Rządu Polskiego, zwłaszcza ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego, został uwolniony i uzyskał pozwolenie na powrót do Polski. (we)

## PO ZJEŹDZIE „LIGI KATOLICKIEJ“

W dniach od 18 do 20 października r. b. odbył się zjazd krajowy „Ligi Katolickiej“ w Filadelfii. Celem zjazdu było rozpatrzenie najważniejszych problemów, zmierzających do zapewnienia tej zasłużonej instytucji trwałego bytu, oraz opracowanie programu jak najwydatniejszej pomocy dla kościoła katolickiego w Polsce.

Ksiądz biskup — ordynariusz katowicki Stanisław Adamski, wydelegowany na wspomniany zjazd swego przedstawiciela w osobie księdza dziekana Reginka. (we)

# Walka z kurzem i dymem

Praga jest miastem poważnie uprzemysłowionym, nie brak więc w niej dymu i pyłu. Z przeprowadzonych badań i obliczeń wynika, że na obszar 1 km<sup>2</sup> miasta spada w ciągu dnia przeciętnie 275 kg sadzy i kurzu. W bardziej uprzemysłowionych dzielnicach miasta liczba ta się podwaja. Nie lepsza jest pod tym względem sytuacja w Brnie, Pilźnie i Ostrawie.

Aby uchronić dzieci przed fatalnymi następstwami przebywania stale w zkurzonej atmosferze, rozważany jest obecnie projekt urządzenia licznych in-

ternatów w zdrowych, leśnych lub górskich okolicach. W internatach tych dzieci szkolne z wielkich miast przebywały znaczną część roku, pobierając na miejscu naukę. Komisja kulturalna komitetu narodowego w Pradze proponowała, aby w tym celu nabył m. in. niektóre skonfiskowane majątki nad jednym z wielkich jezior, gdzie miałyby powstać internaty. Sprawa jest już na tyle konkretna, że rozważa się sprawę zakupu potrzebnego inwentarza, białyni pościelowej itp., przy czym pomocy udzielić mają ministrowie oświaty i opieki społecznej.

# Śląskie kolejki i linie autobusowe

Katowice, w listopadzie. Śląsk posiada najlepszą chyba w Polsce i najbardziej zagęszczoną sieć komunikacyjną, która obok linii kolejowych obejmuje rozwiniętą sieć tramwajów międzymiastowych i licznych połączeń autobusowych, obsługiwanych zarówno przez PKS, jak i Śląskie Linie Autobusowe. Przed wojną śląskie kolejki były własnością spółki akcyjnej o kapitale przeważnie niemieckim. Po zakończeniu działań wojennych przedsiębiorstwo to, dwukrotnie powiększone przez przyłączenie sieci i taboru tramwajowego polskiej części śląskiego zagłębia przemysłowego, szczególnie zaś Tramwajów Gliwickich i Tramwajów Bytomskich — znalazło się pod zarządem przymusowym Ministerstwa Komunikacji. Był to stan przejściowy, który ulega obecnie zmianie. Mianowicie dnia 15 listopada nowo utworzone przedsiębiorstwo międzykomunalne p. n. „Śląsko-Dąbrowskie Linie Komunikacyjne“ przejmie zarówno Ko-

leje Elektryczne Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, jak i Śląskie Linie Autobusowe. Członkami tego związku międzykomunalnego będą zarządy większych miast Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, jak również niektóre wydziały powiatowe. Duże to przedsiębiorstwo, zatrudniające z górą 4 tysiące ludzi, zlikwidować ma obserwowaną obecnie na niektórych liniach „rywalizację“ tramwaju i autobusu i obsłużyć jak najracjonalniej linie, na których jest największy ruch, podobnie jak i nieco zaniedbane szlaki. Linie autobusowe, których tabor wzbogacił się ostatnio o pewną ilość nowoczesnych wozów marki „Chausson“, będą dalej rozbudowane, przewiduje się w planach długofalowych uruchomienie połączeń trolleybusowych. Oczywiście przewiduje się też stopniowo rozbudowę sieci tramwajowej, a m. in. uruchomienie bezpośredniego połączenia na trasie Bytom — Dąbrowa Górnicza. (ZAP).

## Wydawnictwa KULTURALNYCH

W programach tegorocznych koncertów w Charkowie utwory kompozytorów słowiańskich, w tej liczbie i polskich, zajmują jedno z pierwszych miejsc. Orkiestra Filharmonii Charkowskiej wykonała w ciągu ostatnich tygodni szereg utworów Chopina, Moniuszki, Moszkowskiego i innych kompozytorów polskich. Również poważną pozycję stanowią w programach koncertów utwory kompozytorów czeskich, szczególnie Smetany i Novaka. Koncerty muzyki słowiańskiej cieszą się wielkim powodzeniem.

Wystawiona na scenie praskiej teatru im. J. K. Tyla sztuka L. Kruczkowskiego „Odweły“ w przekładzie czeskim H. Teigowej, spotkała się z życzliwym przyjęciem ze strony publiczności oraz przychylną oceną krytyki. Sprawozdawcy kulturalni licznych dzienników praskich podkreślają społeczno-wychowawczy charakter sztuki polskiego pisarza i rokują jej pełny sukces na scenach teatrów czeskosłowackich.

W związku z „Tygodniem Studenta“ wyruszył w teren teatr objazdowy T-wa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Zespół teatru składa się z 50 osób. W programie wielka rewia studencka Objazd obejmie wszystkie miasta powiatowe woj. warszawskiego. Jednocześnie w miejscowościach podwarszawskich występować będzie studencki teatr kukiełek.

# Tajemniczy koncern Kruppa

Olbrzymia kuźnia wojenna w Essen powstała ze skromnego warsztatu rodzinnego — Rozwój koncernu dzięki wojnom XIX i XX stuleci

Grudziądz, w listopadzie. W związku z decyzją USA zaniechania demontażu wielkich zakładów Kruppa w Essen, które mają rzekomo „służyć celom odbudowy” w ramach planu Marshalla — warto zapoznać się z przesłankami, którymi kierowali się założyciele tej gigantycznej kuźni wszelkich zbrojeń, aby lepiej zrozumieć cele i istotę tego „niewinnego” przedsiębiorstwa.

## SZARLATANI — ZAŁOZYCIELAMI

Spółkę akcyjną „Fryderyk Krupp” w Essen, należącej do największych na świecie przedsiębiorstw rodzinnych potentatów finansowych, założył 137 lat temu Fryderyk Krupp z dwoma braćmi von Kechel, którzy według ich uroczystych zapewnień mieli być specjalistami w produkcji stali. Tymczasem już na samym początku istnienia tej przedziwnej firmy okazało się, że Kechelowie bynajmniej nie znają tajemnicy wyrobu stali, a do spółki przystąpili jedynie z chęcią zysku. Bankructwo zasad ideowych przedsiębiorstwa — zagrażało, rzecz zrozumiała, bankructwem finansowym już w pierwszych początkach egzystencji sławnej tej firmy. Krupp, chcąc ratować swe przedsiębiorstwo, nawiązał kontakt z „wynalazcą” Nico-la'em. Leczył i ta próba zawiodła. Nicolai okazał się takim samym oszustem i szarlatanem, jak jego dawaj poprzednicy.

## 14-LETNI DZIEDZIC...

Dopiero kilka lat później udało się samemu Kruppowi wynaleźć pożyteczną stal — długie jednak i kosztowne doświadczenia do tego stopnia osłabiły jego sytuację finansową, że przedsiębiorstwo wegetowało.

Po śmierci Fryderyka w 1826 r. fabrykę przejął 14-letni jego syn Alfred. Zakład w tym czasie poza kilkoma robotnikami posiadał do-słownie — nic! Młody dziedzic przy pomocy finansowej swych krewnych wynalazł w końcu walce do wyrobu... monet, ze specjalnie odlanej stali.

## POCZĄTKI „ŚWIATOWEJ SŁAWY”

W latach 1834 — 36 młody Krupp przystępuje do budowy nowej fabryki i montażu pierwszej maszyny parowej dla użytku przedsiębiorstwa. Zaczyna się rozwój i rozszerzanie firmy. Do głównych fabrykantów należą stemple do monet, kije do wytłaczania, a przede wszystkim szczególnie odporne walce „do obróbki”... żelaza i srebra. A kiedy niedługo potem okazało się, że sławne angielskie walce są gorsze od niemieckich — firma kruppowska zaczęła ustalać swą światową sławę, która bynajmniej nie trwała długo. W 6 lat później firmie znowu zagrażała kompletna ruina finansowa.

## ŁYŻKI I WIDELCE — PODPORA

### DLA... LUF!

Dzięki poparciu finansowemu, uzyskanemu przez Kruppa ze strony zaprzyjaźnionych już sfer gospodarczych — udało się przewyciężyć kryzys. Tym razem (dla odmiany) wynalazł Krupp walce do wyrobu łyżek, które pozwalały wytłaczać, jak i wykrawać łyżki i widelce. Wynalazek ten stał się podstawą do założenia nowej firmy pod nazwą „Krupp-Schoeller” w Berndorf — fabryka łyżek. Przedsiębiorstwo to pracowało tak dobrze, że dzięki niemu podniosła się również odlewnia

## ROZMAIŃCOCI

Najstarszy narodowy sport górski bawarski — curling, stanowił kiedyś konkurencję olimpijską. Curling to rzucanie podobnego nieco do dysku, ciężkiego, żelaznego talerza z uchwytem (jak przy kuli) do celu, umieszczonego na końcu toru lodowego. Tor ten miał rozmiary 4 × 44 m i był podzielony na 3 części, z których środkowa miała długość 24 m, dwie pozostałe zaś po 10 m. Punktacja obliczana była na podstawie ilości celnych rzutów. Curling jest dziś rzadko demonstrowanym sportem pokazowym.

Los wdów w Indiach był do niedawna opłakany. Tysiące lat liczący zwyczaj nakazywał wdowom po śmierci i pochowaniu męża spalenie się na stosie. Wdowy nasycały swe ubogie szaty oliwą i wstępowały na płonący stos, by jak najprędzej połączyć się z „panem i władcą”. Wprawdzie Anglicy zabronili stosowania tego nieludzkiego zwyczaju, ale i tak los owdziałych kobiet hinduskich jest smutny. W opinii ciemnych mas hinduskich wdowa uchodzi za istotę przekleństwa. Nie wolno jej uczestniczyć w żadnych uroczystościach ani pielegnować długich włosów. Na wdowie ciąży przekleństwo sprzed wielu pokoleń: w jednym z swych pierwszych wcieleń, musiała ona popełnić jakiś grzech.

Nie wszyscy zapewne znają o-sobliwości naszego morza — Bałtyku. Jest ono jednym z najbar-dziej płytkich mórz: przeciętna głębokość jego wynosi zaledwie 35 m, największa — 463 m. Woda Morza Bałtyckiego znana jest z tego, że zawiera minimalny odes-tek soli — przeciętnie około 10 proc. Najmniejszą zawartość soli stwierdzono w wodach zatoki Bot-nickiej. Z braku wody słodkiej można by użyć do picia wody bałtyckiej. Bałtyk odznacza się łatwą zamarzalnością i nieznac-nyimi od- i przyplływami. (K)

## Wydawnictwa nadesłane

# ENCYKLOPEDIA Pomorza Zachodniego

Znajomość spraw Pomorza Zachodniego jest nawet na terenie samego województwa szczecińskiego stosunkowo bardzo mała. Uczni polscy jeszcze w małej mierze interesują się problemami województwa szczecińskiego, pomimo, że teren ten bierze coraz to żywszy udział we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Z tej też przyczyny powitać należy z wielkim uznaniem fakt wydania przez spółdzielnię „Polskie Pismo i Książka” w Szczecinie „Pierwszego Rocznika Pomorza Zachodniego”. Wydawnictwo to ukazało się pod redakcją komitetu złożonego z 4 osób, a mianowicie Włodzimierza Goszczyńskiego, Waleriana Lachnitta, Czesława Piskorskiego i Czesława Sobczyka.

Książka dużego formatu posiada 224 strony; dzieli się ona na szereg działów, zajmujących się poszcze-

gólnymi dziedzinami życia gospodar-czego, politycznego i kulturalnego. Artykuły opracowane zostały przez około 75 autorów, najlepszych specjalistów terenu w danej dziedzinie. Szczególnie dużo poświęcono miejsca sprawom morskim, ale znaleźć można w roczniku również omówienie dotychczasowej działalności wszystkich trzech sektorów życia gospodar-czego, krótką monografię każdego powiatu oraz wybór literatury o Pomorzu Zachodnim i działających na Pomorzu Zachodnim literatów i poetów.

Pierwsze tego rodzaju wydawnictwo na Pomorzu Zachodnim ma wielkie znaczenie dla wszystkich, którzy interesują się problemami tego województwa. W chwili obecnej, gdy innych wydawnictw w tym zakresie jeszcze nie ma, można je nazwać małą encyklopedią spraw zachodnio-pomorskich.

stali Kruppa, która rozpoczęła pro-dukcję luf do karabinów i armat. Nowa dziedzina produkcji stalowni kruppowskiej nie znalazła jednak uznania i firma w Essen stanęła znowu przed bankructwem. Sytuację uratowała jednak świetnie prosperu-jąca fabryka łyżek w Berndorf.

## PIERWSZE UZNANIE LONDYNU

Widząc, że lufy, jak to się mówi, nie idą — Krupp przzerzucił się na produkcję pokojową. Tym razem wynalazł stalowe osie wagonowe, przewyższające jakością dotychczasowe osie żelazne i osie ze stali szwajcarskiej. Zamówienia były tak liczne, że Krupp „zmuszony” był przyjąć do pracy 300 nowych robot-ników. W tym też czasie nadeszła z Anglii wiadomość o uznaniu Lon-dynu dla luf i dział Kruppa. Na wy-stawie londyńskiej działa te uzyska-ły najlepszą cenę.

## DWIE KOPALNIE — ZAROBKIEM

### WOJENNYM

Wynalazek stali Bessemera stał się dla Kruppa nowym źródłem dochodów. Powstają nowe działy produk-cyjne: fabrykacja blachy, walcownia płyt, kuźnia kotłów. Największe jednak dochody wpłynęły do kieszeni Kruppa w latach wojen: 1864 — 66 i 1870 — 71. O potęgę finansową tego potentata w tych czasach świadczy zatrudnienie 12.000 robot-ników. Krupp zaczyna zastanawiać się nad intratną lokatą nadmiernych zysków. Trwa to niedługo, gdy za-kupuje dwie kopalnie: jedną rudy żelaznej, drugą węgla! Razem z woj-na skończyły się dochody. Pozba-wiony zysków Krupp wywozuje już w 1873 r. kryzys finansowy, który następnie likwiduje zaocześnieciem długoterminowej pożyczki.

Po śmierci Alfreda Kruppa kie-rownictwo przedsiębiorstwa przejął jego syn Alfred Fryderyk. Na ten okres czasu przypada fabrykacja płyt pancernych. Od tego też czasu datuje się konkurencja z zakładami Grussona, zakończona fuzją obu przedsiębiorstw i nabyciem stoczni Germania w Kilonii.

## RODZINA — SPÓŁKĄ AKCYJNĄ...

Po śmierci Fryderyka Alfreda w 1902 r. dziedziczka staje się mało-letnią córka Berta. Rok później za-klady Kruppa zamieniają się na spółkę akcyjną — akcje jednak pozostają w ręku samej rodziny. W 1906 roku Berta wychodzi za Gu-stawa von Bohlen und Halbach, który od ówczesnego cesarza uzy-skuje prawo nazywania się Krupp von Bohlen und Halbach. Człowiek ten już w czasie pierwszej wojny światowej rozwinął całe przedsię-biorstwo do gigantycznej maszyny wojennej, zatrudniając dla celów wojennych 180.000 robotników.

## CZEKANIE NA „OKAZJĘ”

Następuje koniec wojny. Spadek dochodów. Produkcja pokojowa nie-wiele przynosi. Zatrudnia się około 60.000 ludzi. Przychodzi kryzys 1930 — 33 r. Gustaw nie przejmuje się. Postanawia czekać na „okazję”. Ma solenne zapewnienie ze strony swięto upieczonego władcy — Hit-lera. I rzeczywiście już w 1937 r. produkcja wzrasta. Pod płaszczy-kiem „produkcji pokojowej” zatrud-nia w 1937 r. przeszło 100.000 robot-ników. Wzrost ten z roku na rok podwaja się, potraja. Następuje no-wa wojna. Koncern Kruppa jest już gigantyczną maszyną o nienotowa-nych dotąd rozmiarach. I znowu ko-niec wojny — a z nią decyzja demontażu zakładów w Kruppa. Lecz von Bohlen und Halbach i tym razem niewiele się przejmuje. „Pocze-kamy, aż się pokłóca” — pociesza się. I znowu niedługo czeka! — bo oto demontaż jego zakładów odłożono do lamusa. Krupp zaciera ręce — ma przecież służyć „celom odbudowy”. A że historia lubi się powtarzać — więc Krupp zaczyna od widelcy i no-ży, a skończy, napewno, jak jego poprzednik na... lufach!

A. SZ—ski.

# Z Ziem Odzyskanych

## 6000 mieszkańców bez lekarza

Na terenie osady przemysłowej Głuszycza, w pow. wałbrzyskim, po-łożonej w górach i zamieszkałej przez 6.000 osób, nie ma ani lekarza, ani dentyści. Mieszkańcom brak ten daje się bardzo we znaki, zwłaszcza ludności robotniczej, która tu prze-

waża. Miejscowość jest pięknie położona, mieszkanie — i to z meblami — znaj-dzie się na miejscu, trzeba tylko za-interesowania się tym nieobsadzo-nym posterunkiem przez świat le-karski. (ZAP).

## Przemysł miejscowy wykonał roczny plan produkcji

Zakłady Przemysłowe Wrocław-skiej Dyrekcji Przemysłu Miejsco-wego wykonały w dniu 10 listopada roczny plan swej produkcji. W swym sprawozdaniu, złożonym ministrowi przemysłu i handlu dyrekcja pod-kreśliła, że stać się to mogło jedynie dzięki wysiłkom i ofiarności załóg

fabrycznych. Zakłady przemysłu miejscowego przyczynają się do ape-lu górnik w kopalni Zabrze i dekla-rują wykonanie do końca roku 115% planu rocznego, dając tym samym krajowi produkcję dodatkową za 200 milionów złotych. (ZAP).

## Lasy bogactwem Ziemi Kłodzkiej

Poważną pozycję w ogólnej go-spodarce regionu kłodzkiego stanowią lasy. Zajmują one ogółem 60.000 hektarów powierzchni, grupu-jąc się przeważnie na terenach gór-skich. Przeważają drzewostany świerkowe, nie brak także drzew liściastych, jak klon, buk i jęzor. Polska odczuwa brak drewna igła-

stego, niezbędnego dla przemysłu papierniczego, toteż zwarte drzewo-stany świerkowe na Ziemi Kłodzkiej mają wielkie znaczenie gospodarcze. Na obfitej bazie surowca drzew-nego rozwinął się wielki przemysł przetwórczy. Skoncentrował się on w pow. bystrzyckim i częściowo kłodzkim. (ZAP).

## Jak można zużytkować hałdę hutniczą?

Huta „Małapanew”, niedaleko Opola, ma poważny kłopot ze swą hałdą, która zajmuje już przestrzeń 12 ha, przy czym brak jest terenu do lokowania dalszych ilości żużlu itp. odpadków. Zachodziła by potrze-ba okupienia gruntu na ten cel bo inaczej hałda może zacząć się obsy-pywać na sąsiednie pola uprawne. W związku z tym jednak dyrekcja huty wysuwa interesujący projekt wykorzystania dołów porobionych

przez cementownię w odległości 22 km od huty. Doły te można zasy-pywać zawartością hałdy, dzięki czemu zamiast powiększać ilość nie-użytku w rolnych, osiągałoby się od-wrotny efekt. Oczywiście podjęto by to za sobą koszty przewozu, autorzy projektu są jednak przekonani, że licząc w skali państwowej, operacja ta opłaciła by się całko-wicie. (ZAP).

## Zaniedbane wykopaliska Opolszczyzny

Na Opolszczyźnie w pow. oleskim znajduje się miejscowość Skrotańsko-Zarysko, posiadająca kościółek drewniany, pochodzący jakoby z 1004 roku. W tym miejscu św. Woj-ciech, wędrujący z Czech na północ, miał palisę stare bogi pogańskie i chrześć ludność. Znajdowa się tu spalony później gród — Zarysko. W tym właśnie miejscu odkryta zo-stała stara osada słowiańska. Jak informują miejscowe czynniki, Niem-cy prowadzili tu dość rozległe prace

wykopaliskowe i istotnie odkopali znaczną część osady. Przekonawszy się jednak, że wykopaliska bynaj-mniej nie dowodzą „pragermań-skości” tych ziem, lecz przeciwnie wskazują na ich polski charakter, część wykpanych obiektów znisz-czyli i zaniechali dalszych prac. Pol-scy uczeni nie zainteresowali się do-tąd tą osadą. A warto by dalej ko-pać. Szanse netafienienia na cieka-we ślady, które niewygodne były dla nauki niemieckiej. (ZAP).

## Cukrownia wytwórcą energii elektr.

Cukrownia raciborska jest dużym obiektem przemysłowym, który w okresie trzyletnim został nie tylko odbudowany z poważnych zniszczeń wojennych i już w 1946 r. osiągnął przedwojenny poziom produkcji, ale też został zmodernizowany, a pro-dukcja jego wzrosła w sposób dotąd w dziejach tej cukrowni nienotowa-ny. W roku przyszłym cukrownię w Raciborzu czekają dalsze inwestycje, które jeszcze bardziej zwiększą rolę, jaką odgrywa ona w życiu gospodar-czym Ziemi Raciborskiej. Obok bu-dowy magazynu cukru i całkowitego

zmechanizowania wyadunku węgla i dostarczania go do kotłowni, prze-widuje się również budowę fabryki kwasu cytrynowego z melasy oraz przebudowę suszarni, tak, by osią-gnęła ona zdolność przerobienia 95 tys. q buraków. Szczególne zna-czenie posiadać będzie ustawienie drugiej turbiny i włączenie cukrow-ni do sieci elektrycznej. Dzięki temu bowiem w czasie między kampa-niami cukrowniczymi, cukrownia raciborska będzie poważnym do-stawcą prądu elektrycznego. (ZAP).

## Likwidacja odlogów na Dolnym Śląsku

Na terenie Dolnego Śląska istnieje jeszcze stosunkowo nieduży ob-szar odlogów. Wynosi on obecnie tylko 25.034 ha. W 15 powiatach na 34, jakie liczy województwo wro-cławskie, odlogi będą zlikwidowane już całkowicie.

U osadników pozostało jeszcze od-logów 7.630 ha, w majątkach pań-stwowych 6.554, w innych majątkach 1.274, oraz na tak zwanych gruntach bezpańskich 9.574 hektary. Dokony-wana regulacja gruntów i obcinanie działek tym osadnikom, którzy za-jęli zbyt wielkie obszary, powoduje obecnie powstawanie ugorów, o nie-wielkim przestawie, areale ogólnym, nad likwidacją którego zastanawiają się obecnie odpowiednie czynniki. Ist-nieje poza tym pewna grupa grun-

tów odlogujących, jak poligony, grunta zaminowane, których ogólny areal na Dolnym Śląsku wynosi 15.098 ha. Stosownie do planu w cza-sie robót jesiennych ma się zaozać 10.238 ha, a w czasie kampanii wio-sennej 14.796 ha. Zasadniczo więc w ciągu nadchodzącego roku gospo-darczego w rolnictwie mają zniknąć całkowicie na Dolnym Śląsku pola stojące jeszcze odlogiem. Należy się jednak liczyć, że akcja dozna du-żego przyspieszenia. Wydany niedawno dekret o likwidacji odlogów przewi-duje bezpłatne użytkowanie ich przez tych, którzy je zlikwidują, a więc zarówno przez indywidualnych gospodarzy, jak i przez spółdzielnie, grupy i gromady. (ZAP).

## Kalendarzyk

Piątek, 19 listopada 1948 r.  
 Katolicki: Elżbiety, Felicjana, Hipolita.  
 Słowiański: Drogomily.

## Pomorze

ODDZIAŁY  
 REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
 TORUŃ:

ul. Żeglarska 27, tel. 908.

WŁOCŁAWEK:

ul. Brzeska 4.

GRUDZIĄDZ:

ul. Rapackiego 5-7.

INOWROCLAW:

Rynek 25.

CHELMNO:

Kiosk p. Rogalskiego.

REPERTUAR TEATROW  
 TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

W TORUNIU: W piątek o g. 19.30 występ artystów Teatru Wielkiego w Moskwie i Filharmonii Moskiewskiej.

DIŻURY APTEK

TORUŃ: Pod Lwem, Rynek Nowomiejski 1; Św. Anny, ul. Mickiewicza 98.

INOWROCLAW: Apteka pod Orłem, ul. Kościelna 2.

WŁOCŁAWEK — do 19 bm. włączanie — Apteka przy Starym Rynku.

## W walce o higienę

WŁOCŁAWEK (Dan). Częste narzekanie na brak higieny oraz wielkie nieczystości w podwórzach i na klatkach schodowych spowodowały w ubiegłym miesiącu wzmocnioną działalność Miejskiej Komisji Sanitarnej. Dokonano przeglądu 467 obiektów, sporządzając przy tej okazji 60 wniosków karnych. W większości wypadków protokoły zostały sporządzone za zanieczyszczenia klatek schodowych oraz za przepięnienie śmietników podwórzowych.

## Zniesienie nocnych dyżurów PCK

WŁOCŁAWEK (Dan). Z uwagi na oszczędności budżetowe, zniesiono z dniem 15 bm. w ośrodku PCK dyżury nocne oraz niedzielne i świąteczne. Projektuje się uruchomienie stacji pogotowia ratunkowego PCK, opartej na nowym budżecie. W tym celu prowadzi się już rozmowy z odpowiednimi czynnikami.

## Współzawodnictwem pracy uczczą robotnicy kongres połączeniowy

INOWROCLAW (v). Na konferencji aktywów gospodarczych PPR i PPS postanowiono wyprodukować z okazji kongresu złączeniowego dodatkowe ilości towarów.

Założa Żupy Solnej wywarzyła już ponad normę 3.892 ton soli, obecnie zwiększoną produkcję podtrzymuje na stałe. Inowrocławskie Fabryki Maszyn wyprodukują 200 gniotowników, 60 parników t. Zar i 200 parników t. P. G.

Huta „Irena” wykona dodatkowo 160 ton szkła oświetleniowego i technicznego, wartości 2,5 mil. zł. Fabryka guzików wyprodukuje 7.785 guzików, 620 klamer, 1698 ferretek i innych przedmiotów.

Dodatkową produkcję, którą wyżej cytujemy, rozpoczęto już z dniem 1 listopada br. i wszędzie wre praca z wielkim natężeniem bez powiększenia załogi i dodatkowych zmian roboczych.

Również zanotować należy postanowienie członków koła PPS przy stacji inowrocławskiej PKS, którzy nie mogąc wziąć udziału we współzawodnictwie pracy — uchwalili złożyć na dzień kongresu połączeniowego jednorazową darynę ze swych skromnych pensji w wysokości po 200 zł od członka, z przeznaczeniem na wspólny dom partyjny w Warszawie.

## Ważne dla wszystkich warsztatów rzemieślniczych!

# Rejestracja rzemiosła na terenie województwa pomorskiego

BYDGOSZCZ. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Pom. Izby Rzemieślniczej postanowiono przeprowadzić rejestrację warsztatów rzemieślniczych na terenie wojew. pomorskiego. Rejestracji podlegają wszystkie warsztaty, niezależnie od tego, czy były już poprzednio zarejestrowane w

Izbie Rzemieślniczej, czy też z jakiegokolwiek powodu obowiązku tego nie dopełniły. Rejestracja odbywać się będzie równocześnie z przymusowym zapisywaniem na członków cechów rzemieślników, prowadzących samostanowe warsztaty. Chalupników nie wpisuje się do cechów.

**Obowiązkowi rejestracji nie podlegają:**  
 a) warsztaty rzemieślnicze, stanowiące własność państwa i organów samorządu terytorialnego,  
 b) warsztaty rzemieślnicze, pozostające pod zarządem państwowym i samorządowym,  
 c) warsztaty rzemieślnicze będące własnością spółdzielni, niezależnie od typu spółdzielni (powszechne, pracy itp.).

**Obowiązek rejestracji ciąży na wszystkich warsztatach rzemieślniczych:**  
 a) stanowiących własność osób fizycznych,  
 b) stanowiących własność osób prywatnych, jak spółki, stowarzyszenia itp.),  
 c) chalupniczych. Właściciele wzgl. posiadacze war-

sztatów rzemieślniczych są obowiązani do zarejestrowania ich i do zapisania się na członków cechów w biurach przeprowadzających rejestrację, urzędujących w siedzibie powiatu, w którym warsztat jest prowadzony.

Rejestracja odbędzie się w czasie od dnia 22 listopada do 4 grudnia 1948 r. w biurach Okręgowych Związków Cechów wzgl. ich oddziałach.

Przy rejestracji należy przedłożyć:  
 a) kartę rzemieślniczą, koncesję, lub potwierdzenie zgłoszenia przemysłu, b) kartę rejestracyjną Urzędu Skarbowego, c) dowody uzdolnienia zawodowego (dyplom mistrzowski), świadectwo czeladnicze, dyspensę Izby Rzemieślniczej itp.), d) dowody dotyczące uiszczonych świadczeń w latach 1947 — 1948 z tytułu prowadzenia przedsiębiorstwa (potwierdzenie dokonanych wpłat, wszelkich podatków i składek na cele społeczne).

Niedopełnienie obowiązku rejestracji i niedokonanie wpisu na członka cechu w podanym wyżej terminie, połączony z sobą sankcje karne. Szczegóły rejestracji podane są w ogłoszeniach Izby Rzemieślniczej, rozplakowanych na terenie całego województwa. Blizszych informacji udziela biura Okręgowych Związków Cechów i biura cechowe w terenie.

## Międzynarodowy Dzień Studenta w Toruniu

TORUŃ (kz). W dniu 17 listopada jako w Międzynarodowym Dniu Studenta, odbyła się w Toruniu, w Teatrze Ziemi Pomorskiej, uroczysta akademii. W imieniu wojewody pomorskiego akademii zabrał prezydent m. Torunia Wł. Dobrowolski podkreślając wagę międzynarodowego porozumienia i współpracy studentów dla celów pokoju. Mówca zapowiedział do zebranych o poparcie zamierzeń przez starsze społeczeństwo. Z ramienia Z. A. M. P. przemówił poseł Szalkowski, nakreślając jasno cele młodzieży akademickiej. Wyczerpujący referat na temat Międzynarodowego Związku Studentów zamknął część oficjalną akademii.

W bogatej części artystycznej wygłoszone zostały recytacje („Cześć i dynamit” Wł. Bronikowskiego), Barbara Konecka odśpiewała wyjątek z opery Smetany (akompaniament K. Zalewskiej). Występy muzyczne i koncert orkiestry OSA pod dyr. por. Kaszy wypełniły resztę programu.

Na zakończenie akademii chór akademicki pod dyr. prof. Wiczorka (z tow. orkiestry) odśpiewał hymn MZSI

## Powiat włocławski pamięta o Warszawie

WŁOCŁAWEK (Dan). Wpływy na cele zniszczonej stolicy stale wrażliwie. O ile w pierwszym kwartale br. we wszystkich gminach i miastach pow. włocławskiego (za wyjątkiem Włocławka) wpłynęła suma 231.845 zł, w drugim — 283.019 zł, w trzecim — 944.548 zł, to już w październiku wpłynęło 2.431.364 zł. Ogółem więc wpłynęło do dnia 1 bm. 3.890.776 zł. Najwięcej wpłacili mieszkańcy gminy Przedecz, gdzie wypada po 60,76 zł na mieszkańca.

## ZGRZYTY

### Kto kupi cebulę?

Z licznych komunikatów i sprawozdań wiemy, że tegoroczne zbiory są zadowalające. Cieszą się tym rolnicy na równi z mieszkańcami miast. Dobrze zbiory gwarantują nam dostatek i pozwolą miarodajnym czynnikom odpowiednio planować w ramach racjonalnej gospodarki produktami rolnymi.

Prawie wszędzie skupem ziemniaków zajmują się spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, „Społem” i in. Chłop ma przez to ułatwione zadanie, gdyż nie martwi się o zbyt, jak kiedyś przed wojną. Po prostu sprzedaje spółdzielniom, po cenach ustalonych przez państwo.

Nie umiemy sobie wytłumaczyć dlaczego rolnicy z Wybranowa pow. inowrocławskiego, mając zebranych kilkanaście ton cebuli nie mogą jej sprzedać. Jeden z tych chłopów (nazwisko i adres w posłaniu redakcji) pisze nam m. in. „... ani „Społem”, ani „Rolnik” nie chcą kupić (cebuli), przysyłacie kupca, będziemy bardzo wdzięczni”.

Co na to spółdzielnie, trudniące się skupem ziemniaków?

## IKP „filmuje” piórem rewię akademicką „ZAKAZANE PIOSENKI” BIAŁYCH CZAPEK

Toruń, w listopadzie. ... Za kulisami wpadam na Mielniczkę. Przysadzisty, krępy, jowialny autor wielu tekstów, które mają wstrząsnąć sumieniem miasta i jego łagodnym powietrzem. Ten to konfiansjer (i w ogóle... motor rewii) oświadcza mi dostawne krzesło, które muszę później taszczyć korytarzem. Sala „mrowi się”, pachnie perfumami i cierpliwie oczekuje „kwadrans akademicki”. Łoże w komplecie... (T. P. M. S. W. zacięra rękę!) Wszystkie atuty propagandowe wygrano na piątkę. I to przed, niecierpliwym, zaintrygowany Toruń... miasto, które polknie przynęty...

Nie wiem w którym miejscu zdarzył się ten kawał o „cichym wspólniku” przedsiębiorstwa pogrzebowego, który drogą inseratu pragnie zwać do współpracy lekarza Ubezpieczalni Społecznej (naturalnie nie zabi go!), ten drugi o „przybłąkanej dziewczynce” (lat 46), o teściowej, którą można odebrać za b. wysokim wynagrodzeniem (też zaginęła), o „okrągłaku” wreszcie przemienionym w coś w rodzaju kliniki medycznej. To wszystko wydobywał z teczek kołkojonyer absurdów i „konstrukcji” ten sam Mielniczek, który wyznał szczerze, że mu się śni (z powodu różnych tekstów) „okrągłak” w jego dziełach i iornie (jeszcze nie jako klinika).

Potem był piękny głosik. Przedstawiony Toruniowi i Pomorzu (rewia ob jedzie Pomorze) przez Zosię Wielgąsównę. „Filmując” ołówkiem sprawę białych czapek — zaznaczamy mocno ten margines. Wielgąsówna dostaje trenetyczne okłaski. Śpiewa także Barbara Konecka i tenor Wielikaniec. Śpiewa chór akademicki pod batutą prof. Wiczorka i robi to ładnie. Toruń nie potrzebuje się wstydzić swoich akademików. Oto gasną światła i robią się zielone, jak widna noc. Akord na fortepianie i śpiew partyzantów. O helmie, o gardle i niebieskookiej dziewczynie. Szardło obejmie wzruszenie.

Sekundy czaru w T. Z. P. Potem Rabski śpiewa po kaszubsku (a może po włosku?...), konferansjer, ów dyrektorach. Wszyscy siedzą na „cenzurowanych fotelach”. Za chwilę zobaczymy skocz na temat przyszłych działań mieszkaniowych w Domach Akademickich. Skiecz rozegrany jest doskonale i roi się „od zaświadczeń”. Otek Kullikowski jest istotnie „najlepszym aktorem” Torunia (nie licząc

naturalnie Mielniczkę). Sprawy hegemonii artystycznej „na Toruń i powiat” to sprawa tych dwóch.

Trzy długie godziny nie milknie i nie gaśnie scena. Widownia jest zadowolona, kiedy tańczył balet — trzy czwarte widowni podniosło się nieco z krzesła. Niech nikt nie sądzi, że dla baletnic... Konecka i Wielikaniec robią jedną pozycję, którą trzeba było trochę ratować. Myślę o teście dla skocz muzycznego. Ale skiecz poszedł gładko i zaczęła się bitwa o szatnię. W cudzym kapeluszu, owiany perfumami i lekko przyduszony — wędrowałem ulicami Torunia w gęstej mgłę. Od każdego jasnego okna śmiała się do mnie... „Rzeczpospolita białych czapek”, rozśpiewana i barwna... KRYSZTYN.

## 70-letni ślusarz rysuje

# Ręce szarego człowieka w służbie piękna

(IKP zwiedza wystawę zw. zaw.)

Toruń, w listopadzie. W RDK w Toruniu otwarta została wystawa amatorskich prac artystycznych i modelarstwa technicznego członków związków zawodowych woj. pomorskiego. Wystawa jest, dlatego prawdziwie ciekawa, że eksponaty stworzył artysta z powołania, człowiek szary i zdobywający chleb sposobem fizycznej często pracy, w warunkach prymitywów i całodziennego trudu. Wystawa jest wykładnikiem utajonego piękna, jakie mieszka w duszy i rękach prostego człowieka. Talenty te, otoczone opieką w zaraniu — to wartościowe kadry artystów, wstawa będzie niewątpliwie podniecia dla działalności związków zawodowych w ich trosce o wychowanie uzdolnionej młodzieży.

Zwiedzającą czekają rewelacje. 70-letni ślusarz Wnorkowski (emeryt) stworzył szereg szkiców z pobytu na wczasach. Rysunki są nieprzeciętne. „Zima w lesie” (Małcki — Toruń), „Giewont” (Błachowiak), „Ryby” (Lewandowski), „Weniecza bydgoska” (Jabkowski),

czy wreszcie „Płonąca Warszawa” (Gerszewski — Bydgoszcz) — to obrazy dojrzałe, własne, a przede wszystkim zaskakujące poziomem (!). Piękne gipsy (Szumiński), gliny (Prulowa), płaskorzeźby, obrazy wykonane ze słomy przez Fr. Mierzwickiego, tusz (fragment Potopu), szkice węglem Mełnickiej i Burchardta — to galeria godna obejrzenia. Dużo uwagi poświęca się artystycznym fajansom (wazon, talerze) w wykonaniu np. Orlińskiej czy Szczepańskiej — pracownice fabryk. Całość mieści prawie 100 eksponatów, rozmieszczonych w 2 salach RDK. Związki zawodowe na Pomorzu wykazały duży doborę inicjatywy w organizacji tej tak bardzo ciekawej i potrzebnej wystawy. Legenda o „Janku Muzykancie” przestaje być legendą. Jest rzeczywistością stu eksponatów na ścianach RDK. Tę wystawę zobaczy cały Toruń.

Pod adresem, organizatorów można wysunąć pewien projekt. Chodzi mianowicie o umieszczenie pod eksponatami (przy nazwisku) zawodu wystawcy. (kz).

## Koncert sławnych artystów radzieckich

TORUŃ (kz). Dziś 19 bm. w sali Teatru Ziemi Pomorskiej odbędzie się występ artystów Państwowego Wielkiego Teatru w Moskwie: sławnego wiolonczelisty Danida Szafrana, laureata wszechzwiązkowego konkursu muzyków — wykonawców solistów radia ZSRR i Filharmonii w Moskwie: Iwana Szmielowa i Niny Musinian solistki - pianistki Weroniki Pietrowskiej - śpiewaczki Lidii Mielnikowej dają gwarancję o poziomie koncertu. Koncert budzi zrozumiałe zainteresowanie i sala TPZ wypełni się do ostatniego miejsca. Bilety są jeszcze do nabycia w sekretariacie TPRR przy ul. Konopnickiej 18.

## Przedłużenie wystawy książki radzieckiej

TORUŃ (kz). Ze względu na duże zainteresowanie zorganizowaną w Bibliotece Uniwersyteckiej wystawą książki radzieckiej, rektorat UMK w Toruniu podaje do wiadomości, że wystawa została przedłużona do dn. 20 listopada br.

## Zebrań

TORUŃ (kz). Zebranie naukowe Koła Pol. Twa Filologicznego w Toruniu odbędzie się w dn. 19 bm. o godzinie 18,30 w Coll. Mauis UMK pod kój 37. Na porządku dziennym referat dr W. Preisnera pt.: „Makaronizmy włosko - łacińskie w epice Hieronima Folegiana”. Wstęp wolny.

INOWROCLAW (v). Dziś 19 bm. o godz. 13 w salce Teatru Miejskiego w Inowrocławiu, odbędzie się zebranie reorganizacyjne Komitetu Akcji Pomocy Zimowej.

INOWROCLAW (v). W sali Sądu Grodzkiego dziś o godz. 19 p. Artur Bubik, wygłosi odczyt pt. „Aspekty społeczne i gospodarcze akcji popularyzacji prawa w terenie”.



— W ŚWIETLICY Zw. Zaw. Prac. Radiowych odbyło się roczne walne zebranie członków Pom. Rodziny Radiowej przy udziale wojewodziny p. Kubeckiej i delegatki Warszawskiej Rodziny Radiowej p. Salatyńskiej. Po złożonych sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja. Do nowego zarządu weszli pp.: dyr. Wroczyński, Wojciechowski, Groszowa, Trzebińska, Kubecka, Markowska, Siostrzebietowska, Szalewiczowa, Kropski, Wojciechowski, Dziąb, Morkowski, Godek, Zmysliński, Ejsenbaum, Wysocki, Rakietty i Gordon.

— Z UDZIAŁEM burmistrzów, wójtów i przedstawicieli pow. bydgoskiego odbyło się konstytucyjne zebranie Pow. Komitetu Akcji Pomocy Zimowej. Wybrano komitet, do którego weszli m. in.: starosta Pawłowski, przew. PRN Maćkowski i Muszyński.

— NA ZAKOŃCZENIE miesiąca więzienia skazany został przez Sąd Edmund Górny, który będąc w stanie nietrzeźwym, wywołał w restauracji „Arkadia” awanturę. Kiedy milicjant chciał awanturnika wyprowadzić z lokalu, został przez niego uderzony w twarz. Nie pomogły tłumaczenia Górnego, że był pijany i nie wiedział o swoim wybruku. Sąd wymierzył mu zasłużoną karę, która będzie ostrzeżeniem dla podobnych awanturników.

— NA ZAKOŃCZENIE tegorocznych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Pomorza z dużym zainteresowaniem oczekuje się spotkania między Zawiszą a inowrocławską Cuivią.

— W JEDNEJ z miejscowych restauracji urządzili sobie libację doróżkarze B. Pawłowski, J. Wojtalicz, A. Wojtalicz i inni. Gdy towarzysztwo znajdowało się „podybrą datą”, wybuchła sprzeczka, a następnie bójka, której ofiarą padł Pawłowski i J. Wojtalicz. Obu przewieziono do szpitala. Epilog tej „zabawy” rozegrają się przed Sądem, który skazał Pawłowskiego i obu Wojtaliczów na 6 mies. aresztu każdego.

## Sofia-Warszawa 4:4 w zapasach

SOFIA. Rozegrany w Sofii mecz zapasniczy Warszawa — Sofia zakończył się wynikiem remisowym 4:4. Z Polaków zwycięstwo odnieśli: Rokita, Tobiła, Kauch i Golaś.

Następny mecz reprezentacja Warszawy rozegra w Starej Zagórze z reprezentacją Bułgarii Południowej.

## Z działalności PZHT

POZNAŃ. Polski Związek Hokeja na Trawie zgłosił swój udział w rozgrywkach o mistrzostwo Europy, które odbędą się we wrześniu 1949 roku w Pradze. Obok Polski w mistrzostwach wezmą udział reprezentacje Czechosłowacji, Belgii, Francji, Holandii, Austrii, Anglii i Szwajcarii.

POZNAŃ. Polski Związek Hokeja na Trawie postanowił przeprowadzić w miesiącach zimowych w kilku ośrodkach kursy dla przodowników oraz kierowników sekcji hokejowej lub ich zastępców. Na kursach ucze-

stnicy zapoznają się z nowymi przepisami oraz z racjonalnym przeprowadzaniem treningów. W ośrodku pozańskim skoszarowani zostaną hokeiści Ostrowa, Środy i Poznania, w gnieźnieńskim — Mogilna, Wrześni i Gniezna. W Gliwicach — zawodnicy sekcji hokejowych śląskich.

## Piłkarze szwedzcy remisują w Wiedniu

WIENIEN. W stolicy Austrii odbyło się międzynarodowe spotkanie piłki nożnej z udziałem zespołu szwedzkiego FK Malmoe i wiedeńskiej drużyny „Wacker”. Spotkanie, w którym prowadzili Austriacy do przerwy 1:0, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

## Nowe zwycięstwo Weidina

NOWY JORK. Przebywający obecnie w Ameryce czołowy pięciarcista wagi średniej — Austriak Weidina, rozegrał w Nowym Jorku walkę pięściarską z Kanadyjczykiem Ma-

gardem. 10-rundowa walka zakończyła się punktowym zwycięstwem Weidina, który posłał swego przeciwnika dwukrotnie na deski w czwartej rundzie: na moment i do dziewięciu.

## Rozwój lotnictwa czeskiego

PRAGA (ZAP). Czechosłowackie Aerolinie systematycznie rozbudowują sieć swych połączeń ze stolicami i ważnymi ośrodkami europejskimi i pozaeuropejskimi. Ostatnio uruchomiono stałą linię lotniczą Praga — Zurych — Nicea, jako pierwszy etap planowanej linii do Algieru. Lot z Pragi do Zurychu trwa 2 godziny 15 minut, z Zurychu do Nicei zaś o niewiele minut dłużej. Na szlaku tym loty odbywać się będą 4 razy tygodniowo w obu kierunkach. Prócz przewozu pasażerów wspomniana linia służyć będzie do przewozu świeżych kwiatów, które Francja południowa eksportuje całymi tonami nie tylko do Czechosłowacji, ale i na Bałkany oraz do państw północnych.

## Z ŻYCIA

WŁADZE policyjne przeprowadziły rewizję dokumentów pracowników w urzędach gospodarczych Frankfurtu nad Menem. Około 8.600 zatrudnionych należało do partii hitlerowskiej, 76 osób nawet do SS, a 1.600 zatrudnionych służyło w wojsku hitlerowskim w randze wyższej niż majora.

TRZY katastrofy samolotowe wydarzyły się w ostatnich dniach w Niemczech zachodnich. W pobliżu Lubeki spadł samolot amerykański, który spalił się z załogą. Myśliwiec amerykański o napędzie odrzutowym rozbił się w górach alpejskich. Kolo Monachium nastąpiła wskutek defektu silnika katastrofa trzeciego samolotu amerykańskiego. Załoga odniosła ciężkie rany.

Dnia 17 listopada 1948 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochany szwagier i wujek śp.

## Antoni Sękowski

przeżywszy lat 75, o czym zawiadamia w wielkim smutku pogrążona

żona i rodzina

Pogrzeb odbędzie się dnia 20.XI br. o godz. 15.30 z kapłaniem cmentarza Serca Jezusowego.

Bydgoszcz, ul. Matejki 8 m. 4a.

5386

Dom dwupiętrowy, — składami, wolnym mieszkaniem. — Cena 2.000.000.

Piętrowy dom, składem, 850.000. Willa komfortowa, — wolnym mieszkaniem — Gospodarstwa sprzeda

Nowe zlecenia sprzedaży przyjmują Spółdz. „POGOŃ” Bydgoszcz, — Dworcowa 51/II. 5381

## NAUKA

3-miesięczna korespondencyjna nauka angielskiego. Nowoczesna metoda. — Prospekt. 4 znaczki. Łódź, skrytka 163. (09419)

## SPRZEDAŻ

### Wytwórnia Torebek

damskich, Zygmunt Karoń, — Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (09413)

### Przedsiębiorstwo handlowe

branży włókienniczej w Łodzi, ul. Piotrkowska, centrum, sklep frontowy, magazyny, urządzenie, towar do wyboru — sprzedam lub przyjmę współnika. — Zgłoszenia do Biura „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 55 pod „Poważny reflektant”. (09412)

Poszukujemy od zaraz lub od 1.XII.1948 r.

## rutynowanego buchaltera - bilansisty

Oferty z podaniem warunków, świadectw wzgl. referencji kierować do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Kwizdyń ul. Słowiańska 9 09425

## OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Nadleśnictwo Państwowe Płynica, adres: Jastrowie, ul. Mickiewicza nr 10, ogłasza przetarg na wydzierżawienie młyna wodnego, jednokolowego, ze śrutownikiem i kompletnym wyposażeniem.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wydzierżawienie młyna Smolary”, z podaniem warunków dzierżawy, należy składać do kancelarii nadleśnictwa Płynica do dnia 6 grudnia 1948 r. godz. 12, po czym nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty na rachunek żyrowy nadleśnictwa w Narodowym Banku Polskim w Szczecinku wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Nadleśnictwo Płynica zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie całego przetargu bez podania powodów. (09421)

### Odstąpimy

urządzone warsztat radiotechniczny z przyrządami. Sprzedamy lampy, części radiowe. — Elektro-Radio-Service, Gdynia, Władysława IV 28, godz. 17 — 19. (09416)

### 2 dywany

(2,5x3,5, 2x1,5), duży kombinon angielski tania sprzedam. Bydgoszcz, Plac Piastowski 7/5. 5385

### Materace

poduszkowe i ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów wysła odwrótnie na zamówienie W. Wrześniewicz, Poznań, Ratajczaka 7, tel. 36.31. (09152)

## SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma 09174

JÓZEF ŁOWIŃSKI  
Poznań, Garbary 20  
TELEFON 39-05  
Telefon przy 501-66

Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.

LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ.

### „Tempo”

bardzo dobrym stanie tania sprzedam. — Bydgoszcz, Grunwaldzka 197. (5375)

## Komunikat

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej mając na uwadze względy natury społecznej jak również istotne potrzeby pracowników rolnych, wyraziło zgodę na objęcie pracowników rolnych rozdawnictwem wyprawk niemowlęcych poczynając od dnia 1 grudnia 1948 r. Wyprawki otrzymują pracownice rolne lub członkinie rodzin pracowników rolnych, które będą w dniu 1. 12. 48 r. w 9-ym miesiącu ciąży, lub urodzą dzieci po dniu 31. 11. 1948 roku.

Wyprawki otrzymają wymienione osoby po przedłożeniu asygnały wystawionej przez lekarza Ubezpieczalni, stwierdzającej pozostawanie w 9-ym miesiącu ciąży lub metryki urodzenia dziecka w Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy oraz w najbliższej położonym od miejsca zamieszkania Punkcie Kontrolnym Ubezpieczalni Społecznej.

Punkty Kontrolne Ubezpieczalni Społecznej znajdują się w Chojnicach, Czersku, Człuchowie, Nakle, Wyrzysku, Szubinie, Tucholi, Sępólnie i Złotowie

Dyrektor

Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 17. 11. 1948 r.

(09434)

## KUPNO

Wszelką armaturę techniczną, wentyle, kurki, zasuw, manometry, termometry oraz pompy i silniki kupuje S. Duchowski, Poznań, Mielżyńskiego 16. (09302)

### Dom

wille z wolnym mieszkaniem lub ogród kupię. Oferty IKP — Bydgoszcz pod „Embe”. (5367)

### Znaczki

pocztowe — zbiory, kupuję B. Jankowski „Filatelia Bałtycka”, Gdynia Świętojańska 14. (09417)

### Kupię

wille lub dom z ogrodem lub ziemię z wolnym mieszkaniem. Oferty IKP Bydgoszcz nr „5377” 5377

## WOLNE POSADY

Przedstawiciele do sprzedaży pasty do mycia rąk, poszukujemy. — „Omaga”, Szczecin, ul. Małkowskiego 8. 09423

Technika — mechanika na stanowisko kierownicze do warsztatów remontu maszyn drogowych poszukuje POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY w BYDGOSZCZY. Mieszkanie zapewnione. (09433)

## PRACY POSZUKUJĄ

Pianistka rutynowana poszukuje posady. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Wyjazd”. (5360)

Rolnik czterdziestopięcioletni poszukuje stałej posady do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Samodzielny”. (5366)

## RÓŻNE

Przyjmę współnika z gotówką do zakładu gastronomicznego, dobrze prosperującego w mieście powiatowym, woj. Gdańskie. — Oferty do IKP — Grudziądz „09420”. (09420)

20 procent.

dotatkowe zajęcia dla każdego Łódź, Piotrkowska 55 „Prasa” „Energia”. (09315)

### Panowie

którzy przystali odpowiedzi na adres: Bieńsko, Śląsk. Post-restaurante legitymacja 461, proszeni są o ponowne listy. Zaszła pomyłka”. (09429)

## LOKALE WOLNE

### Magazyn

1000 m<sup>2</sup> z maszyną i biuro z nowoczesnym urządzeniem do wynajęcia w Toruniu. Zgł. do IKP Bydgoszcz „279”. (09422)

## DZIERŻAWY

### Poszukuje

do małomiejskiej apteki dzierżawcy — mieszkanie zapewnione. Apteka Skarszewy, woj. Gdańskie. (09430)

## POKOJE WOLNE

### Pokój

niekierujący w centrum oddam samemu. Bydgoszcz, telefon 20-84. (5384)

## ZGUBY

### Zgubiono

paszport zagraniczny w dniu 15. 10. 48 na stacji kolejowej Bydgoszcz, nazwisko Benewiat Maria. — Oddać IKP Bydgoszcz „5383”. (5383)

### Zgubiono

zaświadczenie wojskowe RKU Starogard, nazwisko Perzyński Stanisław, Leśna-Jania, pow. Starogard, woj. Gdańskie i dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Leśna-Góra. 09436

### Zagubiono

dowody osobiste i kartę rejestracyjną R. K. U. Kulno na nazwisko Nowak Waclaw, Ozorków, Południowa 29. (09424)

## UNIEWAŻNIENIA

### Zgubiono

6. 11. na dworcu Pruszcz-Gdański portfel, zawartością gotówki, dokumentów. Jednocześnie unieważniam ofic. legitymację nr 0416, prawo jazdy, kartę urlopową wystawioną przez J. W. 2368, nazwisko ppor. Piotrowski Leon, Gniezno, 3 Maja 53/6.

### Unieważniam

zagubiony dowód osobisty, zaświadczenie stałej rehabilitacji. Pudernicki Teodor, — Brodnica, Nowa Kolonia 2. (09428)

### Unieważniam

zagubiony dowód tożsamości klaczy S. 0910 wystawiony przez Zarząd Gminy Piotrowice, — Człuchów, — nazwisko Burczak Waclaw. (5382)

# RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

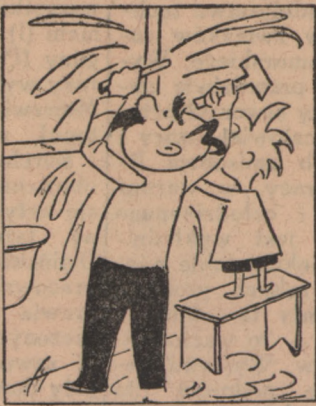
Sobota, dnia 20 listopada 1948 roku.

5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.25 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.15 Przegląd prasy stołecznej. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 Muzyka. 8.30 Uliczka klasztorna — powieść Anny Kowalskiej. 8.40 Muzyka. 9.15 Audycja Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 9.30 Wszelchnica radiowa. 10.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert solistów; M. Sowińska — sopran, A. Olejnik — obój. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 15.10 Pogadanka pt. „Światła wytęczają drogę”. 15.30 Audycja dla dzieci „Drewniaczek” wg Collodiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.45 Przy sobocie po robocie. 17.45 Audycja KCZZ. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 W rytmie tanecznym — audycja rozrywkowa. 18.45 Audycja świetlicowa. 19.00 Koncert z zakładów konfekcyjnych w Szczecinie z okazji przedwczesnego wykonania planu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 W 38 rocznicę śmierci Lwa Tołstoja. 21.00 Wieczór Mickiewiczowski. 21.30 Muzyka francu-

ska. 21.55 Spotkanie z Szymanowskim — fragment książki J. Iwaszkiewicza. 22.10 Orkiestra taneczna P. R. pod dyr. J. Caimera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.



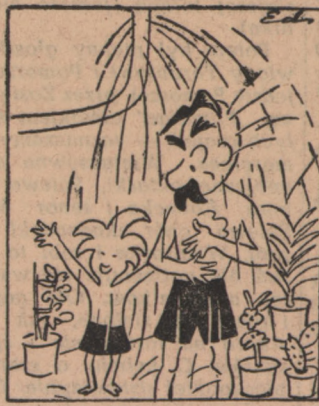
Co za dom! I znowu będzie z rządcą większą awantura... To z sufitu nam się leje, Teraz pękła znowu rura.



Woda pryska, papa klepie, Młotkiem stuka, głośno stęka, A tu rura coraz dalej, Coraz w innym miejscu pęka.



Na tę powódź, mój syneczku, Nikt prócz majstra nie poradzi. Niech więc kwiatki wodę piją, Nam też przysnieć nie zawadzi.



REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY  
W BYDGOSZCZY:  
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29  
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”.  
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”  
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.  
Ogłoszenia milimetr.: w teście od 80-145 zł, za tekstem od 25-60 zł, nekrologi od 20-100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.